Wilczyński, Olgierd

W sprawie kniaziów Łukomskich

Przegląd Historyczny 19/3, 370-373

1915

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MUZEUM HISTORII POLSKI

W sprawie kniaziów Łukomskich.

W tomie XVI Herbarza Polskiego umieszczono artykuł p. t.: „Łukomscy Książęta" (str. 108-118). Herbarz był wydawany dawniej przez Adama Bonieckiego; obecnie wydawnictwem kieruje baron Artur Reisky. Pomimo obfitości źródeł, artykuł pomieniony zawiera pewne uchybienia. Przyczynę tego objaśnia wydawca na wstępie, pisząc, że „artykuł ten oparty jest w szczegółach rodowodowych na źródłowych badaniach Olgerda Wilczyńskiego, uzupełniających i poprawiających dane Wolffa zawarte w dziele „Kniaziowie Litewsko-Ruscy" a zaczerpnięte z bogatego Archiwum rodzinnego Włodzimierza Łukomskiego", J. Wolff źródeł miał nie wiele: Metrykę Litewską, kilka rękopisów. i druki. Źródeł zaś do historyi: jak dokument, pomnik, zeznanie spółczesnego świadka, J. Wolff miał bardzo niewiele, a przeto często zmuszony był robić przypuszczenia i domysły; nieraz zgadywał, czasem się mylił, z jednej osoby tworzył dwie, lub zespalał dwie osoby w jedną, a nawet czyny książąt jednego imienia przenosił z jednego na drugiego.

Co do mnie, przejrzałem i te źródła, które miał pod ręką Wolff i przewertowałem nadto dokumenty, znajdujące się w Archiwum rodzinnem Włodzimierza Łukomskiego, oraz linii Poczajewickiej w Bieszenkowiczach, nadto zaś Księgi Sądowe w Wilnie, i Metrykę Litewską w Moskwie. W przypiskach wskazałem z jakiego archiwum co zaczerpnięto, z jakiej księgi który № i z której stronicy pochodzi. Wszelkie kompilacye, któremi J. Wolff się posługiwał, odrzuciłem. Lecz zbyt wielka ufność wydawcy w nieomylność Wolffa przemogła.

Na wstępie wydawca Herbarza powiada, że Łukomscy pisali się z Olgerdów i dodaje, że S. Okolski wyprowadza książąt Łukomskich z niejakim prawdopodobieństwem od Andrzeja Olgerdowicza, wie że Andrzej wziął w posiadanie Łukoml i rządził tą ziemią czas jakiś, przytacza że syn Andrzeja, Jan, żył jeszcze w 1437 r. A na koniec twierdzi, że Bazyli, Jan, Roman, Michał i Andrzej Iwanowicze, bracia, podzielili księztwo Łukomskie na 5 części. Załączył nawet herb Pogoń, którym się pieczętowali tylko Olgerdowicze. Podział nastąpił wkrótce po 1443 r.; tuż jednak zaraz samemu sobie zaprzecza, twierdząc, że pochodzą oni od książąt ruskich Rurykowiczów, i to, jak pisze Karamzin, „z plemienia w. ks. Włodzimierza Kijowskiego" Karamzin zaś nie jest źródłem, bo sam czerpać musiał ze źródeł.

Wina usunięcia książąt Łukomskich z dynastyi Lutawora spada na J. Wolffa, który twierdzi, że „kniaź Iwan Andrejewicz panował w Pskowie 1389 - 1399 r. a żył jeszcze w r. 1437. Syn jego, kniaź Aleksander Iwanowicz, obwołany 1439 r. księciem przez Pskowian, rządził Pskowem przez 3 lata i zmarł 1442 r. Zeszedł bezpotomnie jako ostatni z rodu kniazia Andrzeja Olgerdowicza (Kniaziowie Litewsko-Ruscy" str. 336). Domysł ten jest bezpodstawny. Dwaj kronikarze pskowscy, najbliżsi owych czasów, nadmieniają to tylko, że Aleksander Iwanowicz, prawnuk Olgerda, przybył z Tweru do Pskowa w 1439 roku, osiadł na księztwie i umarł w 1442 r.[1]).

Nie twierdzą bynajmniej, iżby Aleksander Iwanowicz był wnukiem Andrzeja, nie mówią, że był jedynym synem Iwana, nie mówią, że był ostatnim potomkiem Andrzeja Olgerdowicza. Mówią tylko, że był synem Iwana (Iwanowiczem), a prawnukiem Olgerda, nie wzmiankują jednak czyim był wnukiem. Wolff powołuje się wprawdzie na Stadnickiego i Konecznego, lecz ani jeden ani drugi nie stanowi źródła. Są oni spółczesni Wolffowi, nie zaś Aleksandrowi. Są to tylko przypuszczenia i domysły J. Wolffa, ponieważ Aleksander mógł być wnukiem Andrzeja, Włodzimierza, Dmitra-Buttawa czy Dmitra-Korybuta Olgerdowiczów, gdyż każdy z tych książąt miał syna Jana. I Wolff nie znał dokumentu o podziale księztwa Łukomskiego między 5 braci. Gdy przeto odrzucimy bezzasadne domysły Wolffa, wówczas poehodzenie książąt Łukomskich od Andrzeja Olgerdowicza nie może ulegać wątpliwości. Według opowiadań Latopisów: Pskowskiego i Nowogrodzkiego, najstarszy syn Olgerda, Wingold, został w 1342 r. księciem Pskowskim, otrzymując na chrzcie imię Andrzeja. Wkrótce potem Andrzej osiadł w Połocku. W 1377 r. zmarł władca Litwy, Olgerd, a po jego śmierci zastąpił go 6-ty jego syn, Jagiełło.

W nieobecności Jagiełły, Andrzej, książe Połocki, wtargnął na Litwę. Spółczesny rocznikarz Toruński powiada, że Andrzej zdobył jeden zamek i dwie krainy[2]). Długosz wyjaśnia, że ten zamek nazywał się Łukoml, a latopis Nowogrodzki dodaje, że niebawem książe Skirgajło zdobył Połock, wziął w niewolę brata Andrzeja i odesłał go do Polski, gdzie według dokumentów i pisarzy spółczesnych przesiedział tenże w Chęcinach 3 lata jako więzień, poczem przez cztery lata pozostawał na dworze królewskim; dopiero w 1394 roku udał się do Pskowa i objął to księztwo, Połockiem zaś rządził namiestnik Litewski, Montigerd. Andrzej, jak powiada Długosz, odzyskał potem księztwo Połockie i dzielnicę Łukoml. Książe ten nadał niektórym cerkwiom różne dobra, wskutek czego „kniaź Łukomski, Andrzej Olgerdowicz"—przez wdzięczność duchowieństwa został wniesiony na listę dobrodziejów kościelnych. Według Latopisu Supraślskiego w 1399 r. Andrzej poległ w bitwie nad Worsklą. Jan Andrzejewicz w 1431 r. jest świadkiem nadania dokumentu, a syn jego, książe Połocki, Bazyli Iwanowicz, został w 1432 roku

[1]) Полн. Собр. Рус. Лѣтоп. Т. IV, 21, 212. V, 29. Пріѣха въ Псковъ князь Александръ Ивановичъ, а правнукъ Ольгердовъ", — князь Александръ преставися въ образѣ ангелскѣмъ".

[2]) Scriptores rerum Prussicarum t. III, Andreas de Plotzeke acquiesivit eodem tempore a Litwanis unum castrum et duas terras.

wysłany przez Świdrygiełłę do Inflant wraz z bojarzynem Leonidem Patrykiejewiczem, prosząc o pomoc przeciw zdrajcom [1]). Jan żył jeszcze w 1437 r. i przyjeżdżał do Pskowa, jak o tem świadczy latopis Pskowski [2]). W. ks. Litewski Zygmunt (1432—1440 r.) wyzuł wielu książąt z ich dzielnic i dopiero królewicz Kazimierz przywrócił niektórym książętom ich księztwa. Już po 1450 r. przybyli do księztwa Łukomskiego bracia: Bazyli, Jan, Roman, Michał i Andrzej Iwanowicze, którzy podzielili księztwo na 5 części [3]), o czem J. Wolff nie wiedział. W 1463 r. książe Bazyli Łukomski był znowu świadkiem aktu, a w następnych latach występują w dokumentach bracia jego i ich synowie. Wolff o tym podziale nie wiedział, dokumentów nie widział, a wszystkie jego wiadomości o potomstwie Andrzeja Olgerdowicza obracają się około osoby Aleksandra Iwanowicza. Gdybyśmy przypuścili, że Aleksander był synem Jana Andrzejewicza, zaprzeczy temu śmierć jego, która zaszła w 1442 r, podział zaś nastąpił dopiero po 1450 roku. Według Latopisów nie był on jedynakiem, nie był też i ostatnim. Jest to fantazya Wolffa, która wprowadziła w błąd wydawcę Herbarza.

Rodowód zawiera także wiele sprzeczności.

Na str. 108 pisze wydawca, że 5 braci: Bazyli, Jan, Roman, Michał i Andrzej Iwanowicze podzielili księztwo Łukomskie na 5 części. a na następnej (109) twierdzi: że „ks. Michał był synem a nie bratem ks. Wasila". Gdyby Michał był synem Wasila, to był by Wasilewiczem, nie zaś Iwanowiczem; nadto na tejże stronicy wydawca jest zdania, że Bazyli pozostawił córki i wie, że syna nie miał. Michał, młodszy o lat wiele od brata, Bazylego, ożenił się późno, wziął młodziutkę Teodorę, ta zaś po śmierci jego żyła długo.

Stwierdziwszy na str. 112, że książę Samuel Eustachy uczestniczył 1655 r. wraz z Synem Teodorem w nieszczęśliwej bitwie pod Wieszchowicami, tenże sam fakt przypisuje Samuelowi Mikołajewiczowi i powiada: „Samuel odznaczył się wybitnie w wojnach kozackich i Moskiewskiej 1655—1658 r. w których syn jego pod Witebskiém cudów waleczności dokazywał, jak o tem pisze Kojałowicz". Lecz Kojałowicz w przytoczonem przez wydawcę miejscu, pisze, że „Samuel ks. Łukomski, rycerz wielce odważny, rotm. y pułk. j. km. przeciw kozakom, szwedom, Moskwie; syn jego młody odwag żołnierskich pomagał". Kojałowicz nic przeto nie mówi, że był to Samuel Mikołajewicz, dokument zaś z r. 1655 głosi, że bił się pułkownik Samuel Eustachy i syn jego Teodor, co zgadza się i z opowiadaniem Kojałowicza. Z dokumentu innego wiemy, że Samuel Mikołajewicz umarł bezpotomnie i syna nie miał. W końcu wydawca dodaje: „Samuel umarł 1659 r., o losach syna jego nic nie wiemy, a spadek po Janie Kazimierzu i Samuelu wzięli synowie Filona". Nie wiemy rzeczywiście nic o losach syna, bo według dokumentów Samuel zmarł bezdzietnie i syna nie zostawił. Całą tę plątaninę utkał nieomylny Wolff, który w braku źródeł łatał rodowód domysłami i przypuszczeniami.

---

[1]) A von Kotzebue: „Preussens ältere Geschichte B. III s. 486" Herzog von Ploszkau geheissen Wasiley Iwanowitz".

[2]) Полн. Собр. Рус. Лѣтоп. Т. IV, с. 210 „Пріѣха князь Иванъ, Андреевъ сынъ, Ольгердовичь".

[3]) Archiwum rodzinne książąt Łukomskich.

Na str. 116 powiada wydawca, że synowie Fryderyka: „Stanisław, Jan Kazimierz i Władysław od 1631 roku przestali tytułować się książętami— tymczasem są dokumenta, w których Stanisław, syn jego Wincenty i syn Wincentego Michał, tytułują się książętami. Również mylnie twierdzi wydawca na str. 117, że: „synowie i wnukowie Pawła († 1709) zaprzestali używać tytułu książęcego, ale pisali się z Olgerdów Łukomskiemi". W rzeczywistości i synowie i wnuki i prawnuki nieraz tytułowali się książętami. W dokumencie z 1804 r. tak powiedziano: „Jozafata y samey z Łuskich kniaziów Łukomskich, podstolich Witebskich wpanu Juljanowi kniaziowi z Olgerdów Łukomskiemu, synowi ich mściów". Dokument ten w 1817 r. był wpisany do księgi Sądu Ziemskiego Lepelskiego. W 1817 r. Jozafat w metryce ślubnej nazwany jest kniaziem. W kościele Lepelskim, w księdze zmarłych pod 1824 r. powiedziano: „Iosaphat Lukomski de Olgerdow princeps". Wolff tych dokumentów nie znał, nie widział, przez co wprowadził w błąd wydawcę. Na str. 111 powiedziano, że Sérgiusz umarł, przekazując własność jedynemu synowi z pierwszej żony, Jerzemu; a więc z Doroty ur. Skinder. Tymczasem Jerzy nazywa swą matką drugą żonę Sergiusza, Marynę Newelską. Na str. 114 powiada wydawca: „O Melchiorze dalszych wzmianek nie mamy, może to on zmieniał wiarę i imię i jako książe Michał Konstantynowicz Łukomski był dworzaninem cesarskim 1627— 1658". Istnieje dokument autentyczny, w którym powiedziano, że do Moskwy zbiegł Aleksander Łukomski. Został on przechrzczony i nazwany: „Kniaź Michał Konstantinowicz", a synowica Melchiora Elżbieta świadczy, że Melchior zmarł w domu. Na str. 111, powiada wydawca, że i Michał nazywał się Pstrucz v. Pstrug. W Metryce Litewskiej Michał wyraźnie nazwany jest Pstrug i li tylko przez błędną lekcyę J. Wolffa przeistoczył się w Pstrucza. Na str. 115 powiedziano, że Baltazar miał córkę Elżbietę v. Helenę. W dokumentach zaś z lat 1557 i 1560 córka Baltazara nazwana jest Anną. Na str. 115 powiada wydawca, że Połock padł w 1563 r.

Wydawca chciał pogodzić dwa wywody: jeden J. Wolffa (Kniaziowie Litewsko-Ruscy), łatany domysłami i przypuszczeniami, drugi mój— oparty wyłącznie na źródłach (dokumentach, zabytkach i zeznaniu świadków). To też nieścisłości takie uderzają na każdej niemal stronicy artykułu, bo wydawca nie trzymał się dokumentów, przechowujących się w Zbiorach W. Łukomskiego, w Centralnem archiwum wileńskiem oraz w Bierzenkowiczach. Na str. 116 mówi, że wywód heraldyczny książąt Łukomskich od bezdzietnego Jana Kazimierza jest mylny i bałamutny, więc z rubryki książęcej usuwa wszystkie nieksiążęce osoby, uwzględnione przez J. Wolffa i umieszcza je w rubryce szlacheckiej. Szczep Włodzimierza, syna Wincentego, wnuka Jerzego, na zasadzie dokumentów pomieścił na str. 117 jako książąt, ale na str. 108 też same osoby wypisał z Heroldyi i pomieścił w rubryce szlacheckiej. Nie mniej dziwnem jest oddzielenie Władysława, syna Krescentego, od jego przodków, których wydawca pomieścil gdzieindziej.

OLGERD WILCZYŃSKI.

Wydawca: FR. PUŁASKI. Redaktor: J. K. KOCHANOWSKI.

TŁOGZNIA WŁ. ŁAZARSKIEGO. WARSZAWA.